**W zdrowiu i chorobie, ale czy w długach?**

* **Nieporozumienia finansowe są jednym z najczęściej wymienianych powodów rozpadu małżeństw w Polsce – wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego.**
* **Coraz więcej par stara się ich uniknąć. Liczba podpisywanych intercyz wzrosła w ciągu ostatnich 10 lat o ponad 50%, na co wskazują dane Ministerstwa Sprawiedliwości.**
* **Intercyza nie pomoże jednak, gdy małżeństwo z zaległymi zobowiązaniami stara się np. o kredyt hipoteczny. Niezbędna będzie jak najszybsza spłata długów.**

Telefon od firmy windykacyjnej odebrany przez żonę lub męża nieświadomego długów drugiej połówki może skutkować w najkorzystniejszym scenariuszu małżeńską kłótnią, a w skrajnych przypadkach nawet rozwodem. Jak wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego, nieporozumienia na tle finansowym są w Polsce czwartym najczęściej wymienianym powodem rozstań.

Warto zawczasu poznać konsekwencje długów w małżeństwie, by niezwłocznie zacząć działać. Za które długi odpowiadamy własnym majątkiem osobistym? Kiedy chroni nas intercyza? Co zrobić, by jak najszybciej spłacić zaległości i wspólnie zacząć odbudowywać domowy budżet?

**Majątek wspólny, długi… niekoniecznie**

W większości polskich małżeństw przeważa wspólnota majątkowa, która powstaje automatycznie wraz ze ślubem, jeśli para nie zdecydowała inaczej.

- *Od momentu zawarcia związku małżeńskiego państwo młodzi zarządzają i dysponują już nie tylko swoimi własnymi majątkami, ale i wspólnym. Wszystko, czego się dorobią od tej chwili, należy do obojga w równym stopniu, w tym także długi. Co więcej, jeżeli powstanie zadłużenie, spłata następuje zarówno z majątku wspólnego, jak i osobistych, zgromadzonych jeszcze przed ślubem* – mówi Marcin Czugan, prezes Związku Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce.

Istnieją jednak od tego wyjątki. Jeżeli dług został zaciągnięty bez wiedzy i zgody drugiej połówki, to nie będzie ona odpowiedzialna za jego spłatę, nawet jeśli nie doszło do podpisania intercyzy. Za spłatę odpowie jedynie dłużnik, swoim własnym majątkiem. Tak samo w przypadku, gdy zadłużenie powstało przed ślubem.

Uwaga! W niektórych przypadkach małżonek może jednak wziąć kredyt czy pożyczkę bez zgody drugiej osoby – np. gdy jest to niezbędne, by opłacić rachunki, zakupić żywność czy lekarstwa. W przypadku problemów ze spłatą, para odpowiada solidarnie zarówno majątkiem wspólnym, jak i osobistymi.

**Firmowe długi współmałżonka**

Sytuacja dodatkowo komplikuje się, jeśli jedno z małżonków prowadzi działalność gospodarczą. Kluczowe jest tu wyrażenie pisemnej zgody przez męża czy żonę na zaciągnięcie zobowiązania firmowego. Jednak w tym przypadku majątek osobisty drugiej osoby zawsze jest bezpieczny, nawet pomimo wiedzy na temat pożyczki czy kredytu. Ewentualna egzekucja komornicza obejmie jedynie majątek wspólny (jeżeli była zgoda na zaciągnięcie zobowiązania), osobisty przedsiębiorcy oraz majątek firmy.

**Intercyza nie rozwiązuje wszystkich problemów finansowych**

Coraz więcej par decyduje się unikać tego typu niebezpieczeństw. Z roku na rok rośnie w Polsce popularność intercyzy. Z danych Ministerstwa Sprawiedliwości wynika, że w 2021 r. tzw. majątkowe umowy małżeńskie podpisało 66 tys. par. Dla porównania jeszcze w 2011 r. było ich 43 tys., co oznacza, że w ciągu 10 lat liczba intercyz wzrosła o połowę.

- *Intercyza chroni przed długami zaciągniętymi przez małżonka. Spłata zadłużenia następuje tylko ze środków tej osoby, do której faktycznie należy zobowiązanie. Pamiętajmy jednak, że niespłacane długi rzutują na całą rodzinę. Jeżeli jedno z małżonków ma problemy finansowe, para może np. nie otrzymać kredytu hipotecznego na zakup wymarzonej nieruchomości. Jeżeli małżeństwo ma takie plany, to zdecydowanie lepszym rozwiązaniem od umywania rąk będzie pomoc drugiej połówce w spłacie zadłużenia* – dodaje Marcin Czugan.

Od czego zacząć? Pierwszym krokiem powinno być podsumowanie, ile wynosi zadłużenie wraz z odsetkami. W tym celu warto skontaktować się z wierzycielem lub firmą windykacyjną obsługującą dług. Następnie małżeństwo decyduje, czy jest w stanie spłacić całą sumę od razu, czy woli rozłożyć ją na dogodne raty, nieobciążające domowego budżetu.

Potem pozostaje już tylko sumienne regulowanie należności i szczera rozmowa z partnerem na temat zarządzania majątkiem, by uniknąć podobnych sytuacji w przyszłości.